

Widzieliśmy się chyba o jeden dzień za dużo
Mówisz prosto w twarz, że ja mam cię za głupią
Jakoś dociera, ale w sumie idzie obok
Jakoś tak wyjebane mam w twoje słowo
Nienawidzę, ale nie kochałem tak nikogo
Tylko ja i ty, i pizza na dowóz
Robert Janson, Robert Janson
Zrobię o nas numer jak Robert Janson (jechać)
Na początku patrzyłem tak naiwnie
Zawsze byłem dziwny
Trochę inny
Niż chłopaki na boisku i dzieciaki w zabawkowym
Modny świat, już wolę świat mody
Jakoś tak ciągle mam to z tyłu głowy
Kto im płaci hajs za te szmaty na wybiegu?
Te szmaty nie są cool

Robert Janson, Robert Janson
Zrobię o nas numer jak Robert Janson
Robert Janson, Robert Janson
Zrobię o nas numer jak Robert Janson
Robert Janson, Robert Janson
Zrobię o nas numer jak Robert Janson
Robert Janson, Robert Janson
Zrobię o nas numer jak Robert Janson

Dzwoniłaś, ale pisałem ten numer
Pytasz mnie o czym napisałem numer
Pseudopoezja, bo ten świat jest pseudo
I wszystko, i nic, taka prawda bejbo
Uzupełnię story na insta
Polubię dwa zdjęcia, napiszę dwa wersy
I tak bez przerwy
Serio, nie przejmuję się tym
Klikam literki na ekranie mojego smartfona
Dzięki ci Boże za dary
Bo nie jestem w stanie podnieść prawej ręki
Gdyby nie pudełko, nie byłoby tej piosenki
Słuchaj tego na haju nocą
Albo przejdź obok, prze, przejdź obok
Kończę i dojem resztki pizzy po tobie
Zasnę w spokoju, znowu myślę o tobie

Robert Janson, Robert Janson
Zrobię o nas numer jak Robert Janson
Robert Janson, Robert Janson
Zrobię o nas numer jak Robert Janson
Robert Janson, Robert Janson
Zrobię o nas numer jak Robert Janson
Robert Janson, Robert Janson
Zrobię o nas numer jak Robert Janson

Robert Janson, Robert Janson
Robert Janson, Robert Janson
Robert Janson, Robert Janson
Robert Janson, Robert Janson